

Dlaczego Trumpowi pozwolono wygrać wybory?

9 listopada 2024

Wiemy, co się dzieje, gdy głębokie państwo nie osiąga pożądanego rezultatu. Rozpętuje się piekło, tak jak po wyborach w 2016 r. Spróbuj sobie przypomnieć, jak to było. Spróbuj sobie przypomnieć wyzwania prawne i pozwy, nagabywanie i wyzwiska, fałszywe oskarżenia o oszustwa wyborcze i ingerencję Rosji oraz ogólną dyskredytację procesu wyborczego. Spróbuj sobie przypomnieć protesty uliczne, wściekłe tłumy antyfaszystowskie walczące z policją i nieustanne wybuchy wściekłości skierowane na „nowego Hitlera”. Pamiętasz to?

Oto co się dzieje, gdy głębokie państwo nie osiąga tego, czego chce.

Czy zauważyłeś, że nic podobnego do tego pokazu wytworzonej wściekłości nie miało miejsca w 2024 roku? Czy zauważyłeś, że liberalne media wzywają do spokoju i jedności i że niemal niemożliwe jest znalezienie artykułu agresywnego lub wrogiego skierowanego do Trumpa? Czy to nie jest przypadek „psa, który nie szczekał”, przypadek, w którym sceptyk powinien zakładać, że popełniono przestępstwo nie na podstawie tego, co słyszy, ale na podstawie tego, czego nie słyszy?

Rzeczywiście, powodem, dla którego wyniki wyborów były „wolne i uczciwe”, nie jest to, że społeczność wywiadowcza przestała fałszować wybory, ale to, że fałszowanie nie było wymagane. Chcieli, żeby Trump wygrał, ponieważ Trump był „ich człowiekiem”.

Zanim wyjaśnię, co mam na myśli, pozwólcie, że podzielę się treścią wiadomości e-mail, którą wysyłam do znajomego w poniedziałek, dzień przed wyborami: „Trump wygra... Głębokie państwo potrzebuje popularnego prezydenta, który zwerbuje nastolatków z czerwonych stanów do walki z Iranem... Harris nie

ma takiego uroku”.

Czy to nie pomaga zrozumieć, dlaczego media nie oszalały na punkcie zwycięstwa Trumpa i nie zarzuciły mu, że jest rasistą, faszystą i homofobem, jak to zwykle robią?

Tak się składa, że głębokie państwo – które bezwarunkowo popiera państwo Izrael – potrzebuje Donalda Trumpa. Potrzebują charyzmatycznego, populistycznego zapalczywca, który zwiększy rekrutację i poprowadzi pęd do wojny. Harris nie może tego zrobić. Harris miała problem z przyciągnięciem nawet stu zwolenników na swoje wiece.

Nie, to zadanie dla lidera, któremu ufa się, który jest podziwiany i kochany. To zadanie dla człowieka, który ma wiarygodność wśród młodych mężczyzn z czerwonych stanów, którzy tradycyjnie walczą w naszych wojnach. To zadanie dla Trumpa.

Nie oznacza to, że głębokie państwo porzuciło swój program popierania cenzury, nadzoru i wolności obywatelskich. Nie zrobiło tego. Oznacza to po prostu, że ich priorytety przesunęły się w kierunku pilniejszych kwestii, takich jak irański atak rakietowy na Izrael, który może nastąpić w każdej chwili. Trump nie tylko będzie musiał odpowiedzieć na ten atak; zostanie również poproszony o wysłanie wojsk amerykańskich w celu przeciwdziałania zagrożeniu ze strony Iranu. Biorąc pod uwagę historię pochlebstw Trumpa wobec Izraela (a także 100 milionów dolarów, które jego kampania otrzymała od darczyńców syjonistycznych), spodziewamy się, że się podporządkuje. Żaden prezydent nie wykazał się bardziej niezachwianą lojalnością wobec Izraela niż Donald J. Trump.

Czy masz pojęcie, jak wielkim szacunkiem cieszy się Trump w Izraelu?

Jasne jest, że wielu Izraelczyków uważa Trumpa za amerykańskiego mesjasza, który wyśle swoje legiony młodych mężczyzn na Bliski Wschód, aby uderzyć we wrogów Izraela i

pomóc państwu żydowskiemu wyłonić się jako hegemon regionalny. Taka jest przynajmniej nadzieja; rzeczywistość może być zupełnie inna. Ale sednem tego, co próbujemy powiedzieć, jest to, że użyteczność Trumpa dla Izraela mogła być kluczowym czynnikiem w podejściu państwa głębokiego do wyborów prezydenckich w 2024 r. Oczywiście, to tylko mój własny spiskowy punkt widzenia.

Autorstwo: Mike Whitney

Opracował i udostępnił: SpiritoLibero

Źródło zagraniczne: [UNZ.com](https://unz.com)

Źródło polskie: WolneMedia.net